

Kamień węgielny wmurowany

25 listopada, wmurowany został akt erekcyjny w budynek zamieszkania zbiorowego w Nochowiu, z przeznaczeniem dla osób bezdomnych. W opinii publicznej krąży pogłoska, jakoby mimo protestów społecznych budowa schroniska dla osób bezdomnych trwała. Brzmi to tak, jak gdyby Fundacja Na Rzecz Rewaloryzacji Miasta Śrem nie reagowała na wolę społeczną i kierowała się własnym interesem. Prawda jednak jest inna. Budynek istniejący w przeszłości zagrażał człowiekowi, jego życiu i z tą świadomością władze wyżej wspomnianej Fundacji funkcjonowały przez kilka lat, zabiegając o rozwiązanie bezpieczne dla życia drugiego człowieka. Nie można było dalej czekać, narażając mieszkańców – drugiego człowieka – na niebezpieczeństwo.

Budujemy schronisko, które spełniać będzie obecne wymogi ustawowe. Naszym zadaniem jest udzielać pomocy ludziom, którzy tego potrzebują, by poczuli motywację do działania, wyjścia z bezdomności. Należy zrozumieć, iż fakt wyprowadzenia się osoby bezdomnej ze schroniska do własnego mieszkania nie oznacza, że nagle przestała być człowiekiem bezdomnym. Dopiero usamodzielnienie się i życie w środowisku na własny rachunek uznawane jest za wyjście z bezdomności. Wówczas człowiek przestaje żyć na koszt społeczny. Kilka takich sukcesów Fundacja ma już na swoim koncie.

W budynku, którego budowa trwa, schronienie i pomoc otrzyma 43 osoby, w tym 10 niepełnosprawnych. Schronisko będzie służyło kolejnym pokoleniom. Sama nazwa domu, „schronisko”, jest odpowiednia na dzień dzisiejszy, jednak jaka będzie jutro – tego nie wiemy. Zawsze natomiast dom ten będzie służył społeczeństwu, po to, by nie wykluczać nikogo ze środowiska społecznego. Tak jak dziś wykluczamy tych, którzy włóczą się po naszych ulicach...

Mało piszę o samej budowie, bo odnoszę wrażenie, iż społeczeństwo w naszym środowisku postrzega mieszkańców tego schroniska tylko w perspektywie tych, którzy krążą po naszych

ulicach. Zapewniam jednak, że poprzez naszą pracę chcemy zapobiegać przed zwiększaniem się liczby tych osób. Pracownicy Fundacji nie chcą biernie przyglądać się problemom ludzkim, dlatego biorą na siebie tak duże obciążenie i realizują zaplanowaną budowę.





